



X FESTIWAL MUZYKI KAMERALNEJ WIECZORY W ARSENALE

W W W . W I E C Z O R Y - W - A R S E N A L E . P L

WIECZORY NARODÓW • 30 czerwca - 16 LIPCA 2006 • GODZINA 17.00 i 20.00 • REZERWACJA BILETÓW (71) 791 45 41

Wieczory Europy i Azji

10. Festiwal Muzyki Kameralnej „Wieczory w Arsenale” rozpocznie się dziś o g. 20 na dziedzińcu Arsenalu i potrwa w tym roku od 30 czerwca do 16 lipca. Tegoroczna impreza otrzymała podtytuł „Wieczory Narodów”.

Publiczność przyjmie zapewne kolejną odsłonę „Wieczorów” z zadowoleniem, bo festiwal wpisał się już na trwałe w panoramę miasta jako letni salon muzyczny Wrocławia. Gospodarzami

tego salonu są członkowie Orkiestry Kameralnej Wratislavia, a artystyczne kierownictwo sprawuje znakomity skrzypek, koncertmistrz i dyrygent Jan Stanienda. Znów będzie można posłuchać ciekawych utworów w bardzo dobrym wykonaniu. Festiwal organizowany jest w pełnej uroku przestrzeni dziedzińca zabytkowego Arsenalu przy ulicy Cieszyńskiego, w letnie wieczory i często pośród śpiewu ptaków. To wszystko stanowi o wyjątkowej atmosferze tego wydarzenia muzycznego. Gwiazdą dzisiejszego koncertu in-

auguracyjnego będzie fenomenalnie uzdolniony młody pianista austriacki Ingolf Wunder, któremu towarzyszy Orkiestra Kameralna Wratislavia pod dyktando Jana Staniendy. Artyści wykonają razem Koncert fortepianowy C-dur KV 467 Wolfganga Amadeusa Mozarta.

Muzyka Narodów

Tegoroczne, jubileuszowe „Wieczory w Arsenale” po raz drugi w swojej historii zostały zaprojektowane jako Wieczory Narodów. To niezwykle interesujący pomysł, by w trakcie ośmiu koncertów zaprezentować słuchaczom choćby mały fragment przebogatej tradycji muzycznej innych państw – od tych najbliższych, będącymi naszymi sąsiadami, po najbardziej odległe – o odmiennej tradycji kulturowej. Wykonane zostaną perły kameralistyki niemieckiej – słynne kwintety fortepianowe Johannesa Brahmsa i Roberta Schumanna, jak również dzieła genialnego Austriaka – Wolfganga Amadeusa Mozarta. „Wieczór Austriacki” będzie podwójnie ciekawy, gdyż przy fortepianie zasiądzie wybitnie uzdolniony młody artysta z Austrii – Ingolf Wunder. Wielbicieli muzyki folkowej organizatorzy gorąco zapraszają na „Wieczór Irlandzki” (7 lipca)



Foto: Stanisław Klimczak

z udziałem znakomitego, działającego na Zielonej Wyspie zespołu „Altan”. Przybliży on nam tajemniczy i magiczny świat Celtów za pomocą lirycznych pieśni, ballad i żywiołowych tańców. Z koncertów „europejskich” nie zabraknie również dwóch, poświęconych utworom polskim (5 i 14 lipca), zarówno współczesnym – w tym szczególnie kompozytorów wrocławskich – jak i dawnym.

Spojrzenie poza Europę

Festiwal nie zapomni o miłośnikach kultur pozaeuropejskich. „Wieczór Chiński” (2 lipca) i „Wieczór Koreański” (16 lipca) będą niezwykle interesujące choćby dlatego, że rzadko kiedy można w Polsce zobaczyć i usłyszeć „na żywo” takie instrumenty, jak jangguin, gayagum, geomungo czy janggo. Te egzotyczne nazwy dla publiczności festiwalowej już wkrótce przestaną być tak zagadkowe. „Wieczór Japoński” (9 lipca) da nam natomiast możliwość poznania współczesnych utworów największych kompozytorów Kraju Kwitnącej Wiśni, m. in. Toru Takemitsu. Dodatkową atrakcją będzie występ zdobywcy IV miejsca na ubiegłorocznym Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim w Warszawie – Japończyka Takashi Yamamoto.

Agnieszka Misiak
Artur Bielecki

Gwiazdy Wieczorów

Podczas rozpoczynających się „Wieczorów w Arsenale” wystąpi wielu ciekawych muzyków. Wśród nich znajdzie się młody pianista z Austrii Ingolf Wunder oraz znany irlandzki zespół folkowy „Altan”.

Więcej o artystach piszemy na następnych stronach.

PROGRAM



TRINACIA
DIA KULTURY
MUZYCZNEJ
WROCŁAWIA



PIĄTEK 20.00 (30.06.2006)

Wieczór Austriacki

Ingolf Wunder – fortepian (Austria)
Jan Stanienda
Orkiestra Kameralna Wratislavia

Koncert upamiętniający 250. rocznicę urodzin Wolfganga Amadeusza Mozarta

W. A. Mozart – Serenata notturna D-dur KV 239
Koncert fortepianowy C-dur KV 467
Symfonia D-dur nr 35 KV 385 „Haffnerowska”

NIEDZIELA 20.00 (2.07.2006)

Wieczór Chiński

Qu Jian Qing – yangqin (Singapur)
Jan Stanienda
Orkiestra Kameralna Wratislavia

Tang Lok Yin – Cenotes
Ludowe utwory na yangqin solo (między innymi z prowincji Sichuan)
Chan Wing Wah – Distant Hill
Xu Chang Jun – Phoenix

ŚRODA 20.00 (5.07.2006)

Wieczór Polski

Kwartet Śląski

G. Bacewicz – IV Kwartet smyczkowy
R. Augustyn – „Do ut des” na kwartet smyczkowy
C. Duchnowski – „101, 82, 63, 44” na kwartet smyczkowy z elektroniką
REPUBLIQUE – Piosenki Grzegorza Ciechowskiego w aranżacji na kwartet smyczkowy Stefana Sendeckiego

PIĄTEK 20.00 (7.07.2006)

Wieczór Irlandzki

ALTAN (Irlandia)
Mairéad Ní Mhaonaigh – śpiew, skrzypce, **Dermot Byrne** – akordeon, **Ciarán Tourish** – skrzypce, whistle (flet irlandzki), **Ciarán Curran** – bouzouki, **Mark Kelly** – gitara

Folkowa muzyka irlandzka
(m.in.: „Bo Mhin na Toitean”, „The Low Highland”, „An Cailín Deas Og”, „Con McGinley's Highland”, „The Road to Cashe”, „An Mhaighdean Mhara”, „Dun Do Shuil”...)

NIEDZIELA 17.00 (9.07.2006)

Wieczór Japoński

Takashi Yamamoto – fortepian (Japonia)
Jan Stanienda
Orkiestra Kameralna Wratislavia

Y. Akutagawa – Tryptyk na orkiestrę smyczkową
T. Takemitsu – Requiem na smyczki
T. Shimazu – 2 Sceny na smyczki
F. Chopin – Koncert fortepianowy f-moll op. 21



Altan



Ingolf Wunder



LG.PHILIPS LCD



LG.Philips LCD jest dostawcą szerokiej gamy paneli ciekłokrystalicznych LCD z S-IPS!

S-IPS umożliwia oglądanie obrazu pod większym kątem i zapewnia doskonałą kolorystykę!



Kamienie milowe w historii LG.Philips LCD

- Pierwszy instalacyjny dostawca modułów do monitorów w latach 2000 - 2003
- Zwycięstwo w ankietach DisplaySearch badających satysfakcję klientów w latach 2002, 2003 i 2004*
- Pierwszy instalacyjny dostawca modułów 15-calowych i większych do notebooków-ów w okresie od 2002 do 2004 (III kwartał)
- Pierwsza firma produkująca monitory 14.1" SXGA, 15.1" SXGA, 20.1" SXGA, 22" WUXGA, 23" WUXGA, 30" WUXGA i 42" WUXGA
- Pierwsza fabryka LCD 6-tej generacji w 2000, pierwsza fabryka 5-tej generacji w 2002 i 2003 i najnowocześniejsza na świecie fabryka 6-tej generacji w 2004

* Wg danych publikacji DisplaySearch

www.lgphilips-lcd.com

LG.Philips LCD Poland jest
Głównym Sponsorem Festiwalu

PROGRAM



ŚRODA 20.00 (12.07.2006)

Wieczór Niemiecki

Hinrich Alpers – fortepian (Niemcy)
Jan Stanienda – skrzypce
Bartosz Bryła – skrzypce
Michał Micker – altówka
Lidia Grzanka-Urbaniak – wiolonczela

J. Brahms – Kwintet fortepianowy f-moll op. 34
R. Schumann – Kwintet fortepianowy Es-dur op. 44

PIĄTEK 20.00 (14.07.2006)

Polski przez wieki...

Jan Stanienda
Orkiestra Kameralna Wratislavia

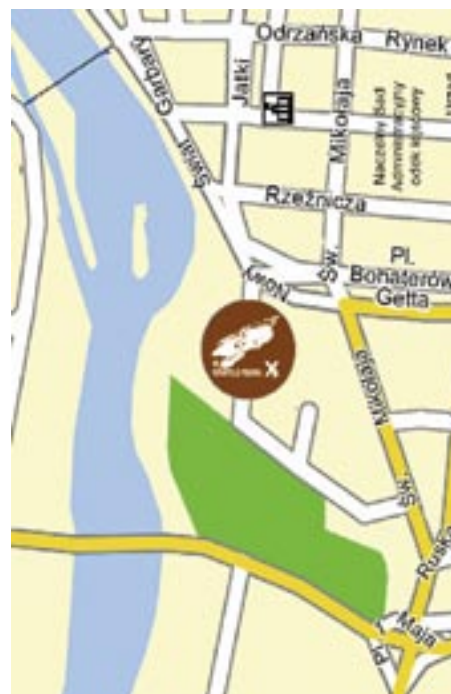
Anonim Polski – Symphonia de Nativitate
M. Radziwiłł – Divertimento
T. Baird – “Colas Breugnon”
Suita w dawnym stylu
G. Bacewicz – Koncert na orkiestrę
G. Pstrokońska-Nawratil – Muzyka lidyjska

NIEDZIELA 20.00 (16.07.2006)

Wieczór Koreański

Park Kyung Sik – dyrygent
Seong Jeong Ha – sopran
Yun Jin Kyeong – gayagum, jangoo
Chae Seranna – gayagum, jangoo (Korea Płd.)
Orkiestra Kameralna Wratislavia

Kim Byung Ho – „Small Sanjo” na gayagum i jangoo, **Utwór tradycyjny** – Gyagum Byung Chang „Sa Rang Ga”, **Chae Min Shik** – „Medely” na jangoo i ork. kameralną, **Hwang Byung Gi** – Chim Hyang Moo – Koncert na gayagum i smyczki, **Lim Kung Soo** – „Like being to spring across the river”, **Choi Young Seob** – „Nostalgia za przepiękną górą Kumgang”, **Lee Hyung Ryul** – „W obłokach kwiatów”, **An Jung Jun** – „Ari Arirang”, **Lee Sun Hee** – „Magiczny Zamek”



Miejsce i sprzedaż biletów:

Miejsce: dziedziniec Arsenau
ul. Cieszyńskiego 9, Wrocław
Godzina: 19.00 lub 20.00 (w programie)
Bilety: OKiS, Rynek-Ratusz 24, Wrocław
www.wieczory-w-arsenale.pl
w Arsenale, godzinę przed koncertem
Biurowo: ul. Ruska 46B, 50-079 Wrocław
tel./faks (071) 791 45 41

Nie ma czasu na sen...

Z Tomaszem Kwiecińskim, skrzypkiem, członkiem Orkiestry Kameralnej „Wratislavia” oraz dyrektorem organizacyjnym Festiwalu Muzyki Kameralnej „Wieczory w Arsenale” rozmawia Artur Bielecki

Kiedy zaczynają Państwo pracować nad każdym kolejnym festiwalem i od czego ta praca się zaczyna?

Każde przygotowania nad kolejnym Festiwalem zaczynają się od ustalania wstępnej koncepcji artystycznej przez Dyrektora Jana Staniendę. To zwykle jest dłuższy proces, na który wpływ ma wiele czynników, np. zagraniczne koncerty Dyrektora i poznanie podczas nich artyści i utwory. Od strony organizacyjnej jest kilka etapów wzmoczonej pracy. Mają one związek z terminami składania wniosków o dofinansowanie projektu w różnych instytucjach, przygotowywaniem oferty sponsorskiej oraz żmudnym procesem pozyskiwania coraz to nowych Sponsorów. No i oczywiście na dwa miesiące przed Festiwalem, kiedy zwykle nie ma czasu na sen...

Wieczory to niezwykle festiwal, gdyż przebiega w plenerze. W jaki sposób czynniki pogodowe wpływają na kształt festiwalu?

Na sam kształt Festiwalu zasadniczo nie mają znaczenia. Bardziej niż pogoda znaczenie odgrywa idea kryjąca się w nazwie, jest to przecież Festiwal Muzyki Kameralnej. Trudno, abyśmy na tego typu Festiwalu prezentowali symfonie Brucknera... Pogoda odgrywa natomiast ważną



Foto: Jacek Marciniak

rolę przy podejmowaniu decyzji o ostatecznym miejscu odbywania się koncertów. W przypadku np. koncertów z udziałem fortepianu, którego wystawienie na scenę zajmuje blisko godzinę, nie jest możliwe przeniesienie koncertu w przerwie do sali. Decyzja zapada wcześniej, po konsultacjach z wrocławskim oddziałem Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, które dba w tym roku o moją najświeższą meteorologiczną wiedzę.

Jest Pan także skrzypkiem, jednym z członków Orkiestry. Czy gra się Panu inaczej, gdy zna Pan od podszewki wszystko, co dzieje się na festiwalu?

Nigdy nie myślałem o tym w takich kategoriach... Organizacja Festiwalu wypełnia mi znacznie mniej więcej dwa ostatnie miesiące przed Festiwalem, wiec granie w Orkiestrze sprawia raczej, że mogę zaczerpnąć innego, świeżego powietrza, odetchnąć i odpocząć od organizacyjnych trosk. Choć nieraz w czasie występu zerkam w niebo i gorączkowo zastanawiam się, czy zdążymy skończyć przed deszczem. I co zrobić, jeśli nie zdążymy...

Czy stres organizacyjny nie psuje Panu odbioru festiwalu? Na niektórych koncertach jest Pan przecież słuchaczem. Co jako słuchaczowi dało Panu do tej pory najwięcej satysfakcji?

Psuje? Nie ma mowy o żadnym psuciu! Zdarza się oczywiście, że z powodów organizacyjnych nie mogę wysłuchać koncertu z taką uwagą, jaką chciałbym danemu Wieczorowi poświęcić, ale zawsze sprawiają mi one ogromną radość. Najbardziej utkwił mi w pamięci koncert sprzed pięciu lat, kiedy na Wieczorze Polskim jako ostatni utwór zabrzmiały 3 śpiewy do spektaklu KaBaKai/Re-animacje Piotra Mossa. Utwór na alt i taśmę w wykonaniu Jadwigi Rappé opowiadał o staroegipskich wierzeniach i losach Egipcjanina po śmierci. Wyjątkowość tego utworu, absolutna zjawiskowość głosu Rappé i zapadająca zmierzch podkreślająca tajemniczość tego utworu – wszystko to spowodowało, że pamiętam to wydarzenie jako zgoła mistyczne.

Proszę zdradzić jakiś najbardziej nerwowy lub zabawny epizod z 10-letniej działalności festiwalu.

Najbardziej nerwowy był mój pierwszy, jako szefa organizacyjnego, festiwal w roku 2000. Nasz pomysł na niepogodę polegał wtedy na organizowaniu koncertów – w przypadku deszczu – w jednym z wybranych kościołów o pół godziny później. Kompletna kłapa... Nikt nie wiedział, czy mała chmura na niebie to już niepogoda, czy jeszcze nie. Wielu zdenerwowanych melomanów można było spotkać wtedy we Wrocławiu... Dopiero od kolejnego roku rozpoczęliśmy stawianie na dziedzińcu specjalnych namiotów, które od tego czasu nas i melomanów chronią przed takimi przygodami.



Foto: Stanisław Klimczak

mecenat:



Ambasada Chińskiej Republiki Ludowej w Polsce
Ambasada Irlandii w Polsce

główny sponsor:



LG.PHILIPS LCD



sponsorzy:



artserwis.pl



patronat medialny:



media relations:



Remedia Group Sp. z o.o.

srebrni sponsorzy:



LG Electronics Wrocław

WORK SERVICE

Czwarty wymiar pracy



Pelna kultura



GRAMY KOLOREM
[WWW.ULTIMA-DRUK.PL](http://www.ultima-druk.pl)



Podwójny Jubileusz

Tegoroczna edycja „Wieczorów w Arsenale” jest podwójnym świętem, zarówno dla melomanów, jak i dla gospodarzy imprezy – Orkiestry Kameralnej Wratysłavia. To właśnie w tym roku przypadają dziesiąte urodziny Orkiestry, a także jubileusz „Wieczorów”. Trudno byłoby sobie dziś wyobrazić stolicę Dolnego Śląska bez jednego z jej najpiękniejszych letnich festiwali, a tym bardziej bez „Wratysłavii”.

Obie instytucje są dla naszego miasta znakomitą wizytówką. Wpisały się w panoramę jego życia muzycznego. Nie było to łatwe, gdyż mało który ośrodek prowadzi równie prężną działalność koncertową i festiwalową, jak Wrocław. Festiwal Piosenki Aktorskiej, Jazz nad Odrą, Wratysłavia Cantans, Muzyka Dawna – Persona Grata, EuroSilesia, Maj z Muzyką Dawną, to tylko niektóre z jakże licznych wydarzeń w corocznym kalendarzu. Znaleźć niszę na rynku muzycznym, zdobyć sobie krąg przyjaciół i słuchaczy było niezwykle trudno. A jednak Jan Stanienda i Tomasz Kwieciński – dyrektorzy Wieczorów (artystyczny i organizacyjny) – potrafili stworzyć imprezę, która od bez mała dziesięciu już lat przyciąga wakacyjnych melomanów.

Kto raz zagości w przyjaznych murach Muzeum przy ul. Cieszyńskiego 9, pragnie powrócić tu znowu... I nie należy się temu dziwić, bo Arsenał to miejsce magiczne. Choć położone w

samym sercu miasta, zaskakuje ciszą. Sprawia wrażenie, jakby zatrzymał się tu czas. Kamieniny, nieco surowy w charakterze dziedziniec, z prastarą studnią, wydaje się wręcz idealny do wykonania muzyki plenerowej. Odznacza się również bardzo dobrą akustyką. Niezaprzeczalnym atutem jest także przepiękny śpiew ptaków, stanowiący kontrpunkt dla występujących na niedużej estradzie artystów.

Muzykami, tworzącymi klimat „Wieczorów” są instrumentalści Orkiestry Kameralnej Wratysłavia. 17 i 18 czerwca b. r. świętowali oni w Ratuszu 10 – lecie istnienia zespołu. Melomanów uraczyli przepiękną, mistrzowsko wykonaną Serenadą C – dur op. 48 Piotra Czajkowskiego, utworami E. Elgara i A. Dvoráka, jak również koncertami solowymi Johanna Christiana Bacha, J. Haydna i L. Boccheriniego. W partiach solowych wystąpili członkowie „Wratysłavii”: wiolonczelistki Aldona Markowicz i Lidia Grzanka-Urbaniak oraz skrzypki Jarosław Pietrzak. Zespół, prowadzony przez Jana Staniendę, zachwyca wyrównanym brzmieniem, olbrzymią paletą kolorystyczną i dynamiczną, wrażliwością oraz urzekającymi interpretacjami najbardziej znanych dzieł kameralnych od XVIII po XX wiek.

Czy może więc być coś piękniejszego nad muzykę klasyczną w letni wieczór, zwłaszcza w wykonaniu tak zdolnych artystów?



Foto: Jack Marcinów

Tradycyjna muzyka Chin

Tegoroczne Wieczory w Arsenale są między innymi okazją do zetknięcia się z przebogata sztuką muzyczną Chin. A jest ona niezwykle, nasycona wieloma odniesieniami pozamuzycznymi. W ojczyźnie Konfucjusza otaczano ją niezwykle kultem. Wierzo w jej nadprzyrodzoną siłę oraz zdolność wpływania na społeczeństwo. Oddziaływaniem muzyki na ludzi interesowali się władcy Chin, tworząc w II wieku p. n. e. przy Cesarskim Biurze Miar i Wag Cesarzskie Biuro Muzyki. Zatrudnieni w nim urzędnicy odpowiadali za sprawy związane z twórczością, wykonawstwem oraz percepcją poszczególnych kompozycji. Zgłębiać sztukę dźwięków można było w Cesarskiej Akademii Muzyki, tzw. „Ogrodzie grusz”, dzielącej się na sekcję męską i żeńską („Ogród wiecznej wiosny”).

Na dworach zatrudniane były orkiestry, składające z wielkiej liczby instrumentalistów, gdyż w Chinach zwłaszcza ta gałąź muzyki była otaczana niezwykle szacunkiem (przykładowo, dynastia Han, w latach 58 – 75 w swoim trzech zespołach miała zatrudnionych w sumie 829 muzyków!). Gra na poszczególnych instrumentach wiązała się z kontemplacją. Najważniejszą zaś dla Chińczyków cechą dźwięku stanowiła jego barwa. Stąd ulubione były te instrumenty, które brzmiały najdłużej - idiofony. Każdemu z nich przypisywane było zjawisko (np. grzmot, góra, wiatr). Pora roku oraz strona świata.



Każdy z pewnością już od pierwszych taktów jest w stanie poznać utwór pochodzący z Chin. Dzieje się tak za sprawą specyficznej, pentatonicznej (czyli pięciodźwiękowej) skali, wyznaczającej określone zwroty melodyczne i interwały harmoniczne. Gorzej jest z rozpoznawaniem tamtejszych instrumentów, całkowicie obcych europejskiej kulturze. Dlatego dla wszystkich, którzy chcą na własne oczy zobaczyć i usłyszeć jangquin (rodzaj chińskich cymbałów) „Wieczory w Arsenale” przygotowały koncert, na którym zostanie wykonana m. in. tradycyjna muzyka Chin. „Wieczór Chiński” zaplanowany został na 2 lipca.

(am)

Megagwiazda z krainy bardów i druidów

Posłuchamy ich już za tydzień 7 lipca: jedną z największych gwiazd tegorocznego festiwalu „Wieczory w Arsenale” będzie sławny irlandzki zespół folkowy „Altan”.

Ostatnimi czasy niezwykle popularność zdobyła piosenka „Kocham Cię jak Irlandię”. Stało się tak za sprawą wielu miejsc pracy, jakie po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej Irlandia przygotowała na swoim rynku dla naszych rodaków. Rozpoczęły się wręcz masowe emigracje na Zieloną Wyspę. Poza wyjazdami w celach zarobkowych młodzi Polacy zainteresowali się ofertami studiów na tamtejszych uniwersytetach, niezwykle przyjaznych dla obcokrajowców.



Uroki Zielonej Wyspy

Nie bez znaczenia jest również specyficzny klimat Irlandii. Ją naprawdę da się kochać. A przecież człowiek powinien darzyć uczuciem kraj, w którym żyje. Zielona Wyspa jest wymarzone miejsce dla wszystkich wrażliwych na piękno krajobrazu. Zachwyca skalistymi wybrzeżami, tajemniczymi torfowiskami, jeziorami czy wrzosowiskami. To świetne miejsce dla artystów i wszystkich osób zajmujących się sztuką.

Irlandia od wieków szczyci się bogatą tradycją muzyczną i literacką. To tutaj rodzili się najstarsi poeci średniowiecznej Europy – celtyccy filidowie, tworzący między innymi opowieści rycerskie, utwory podróżniczo-fantastyczne i mitologiczne. Ich działalność kontynuowali od XII wieku bardowie, którzy byli zarazem muzykami. O ostatnim z wielkich bardów, skrzypku Anthony’m Raffery, pisano: „W jego muzyce szumiało morze, szemrał strumyk, śpiewały ptaki, płażały wróżki, pędzili na koniach olśniewający i rozświeczeni sidowie...”

Nietykalność barda

Bardowie obok druidów i filidów należeli do najwyższego stanu celtyckich mędrców. Byli osobami niezwykle uprzywilejowanymi, wręcz nietykalnymi. Za ich zabicie nakładana była kolośalna grzywna 252 sztuk bydła i tyłuż srebrnych monet, jak również „wieczysta klątwa”. Zapewne dlatego w wielowiekowej historii Celtów zapisany został tylko jeden przypadek mordu dokonanego na bardzie. Obowiązki śpiewaka-poety były zapisane w specjalnym edykcje: „Bard ocali pamięć o wszystkim godnym pochwały, co się tyczy poszczególnych osób, plemienia i współczesnych mu wydarzeń”.

Muzykalna Irlandia

Zieloną Wyspę poza bardami rozsławiali znakomici instrumentalści, zwłaszcza harfiści. W kolejnych zaś wiekach między innymi tak znakomici kompozytorzy, jak J. Farmer, J. Field (którego nokturny zainspirowały samego Fryderyka Chopina) czy H. Harty. Bardzo często twórcy irlandzcy inspirowali się rodzimym folklorem, wywodzącym się z tradycji Celtów – indoeuropejskiego ludu, który od I wieku p. n. e. Rozprzestrzenił się po całej Europie, a swą najczystsza postać, pozbawioną wpływu innych kultur, utrzymał przez wieki właściwie tylko w Irlandii.

Powiew tradycji

Koncert zaproszonego na „Wieczory w Arsenale” zespołu „Altan” będzie z pewnością uczcą dla wszystkich zainteresowanych kulturą i muzyką Zielonej Wyspy. Muzycy wykonają liryczne

pieśni, epickie ballady oraz skoczne tańce, jak jig czy reel. Nie zabraknie takich przebojów, jak „Green Grow the Rushes”, „The Blue Idol” czy „The King of Meenasillagh”. Językami używanymi przez artystów będą Gaelic, język angielski i irlandzki. Wystąpi znakomita wokalistka Mairéad Ni Mhaonaigh, wraz z towarzyszeniem skrzypiec, fletu irlandzkiego, gitary, akordeonu i bouzouki, przenosząc słuchaczy do magicznego świata legend i podań Zielonej Wyspy. „Altan” to prawdziwa gwiazda wśród zespołów folkowych, zdobywająca uznanie nie tylko słuchaczy, lecz również krytyków. Warto przytoczyć choć kilka opinii recenzentów muzycznych na temat zespołu: „Altan należy do największych zespołów w swoim rodzaju” (Washington Post); „Brzmienie Altanu wciąż niesie dziki wdzięk tradycyjnej muzyki irlandzkiej (...)” (Boston Globe).

Agnieszka Misiak



Porywając idee LG Electronics często rodzą się z pragnień naszych klientów, tak jak poruszająca publiczność melodia zdaje się wypływać wprost z serc muzyków.

Niekiedy produkty, będące odpowiedzią na te pragnienia, zmieniają świat i tak jak muzyka towarzyszą ludziom w sytuacjach codziennych i podczas ważnych uroczystości, wprowadzając wyjątkowy nastrój.

Dlatego LG Electronics Wrocław z przyjemnością wspiera tegoroczny Festiwal Muzyki Kameralnej WIECZORY W ARSENALE.

LG Electronics Wrocław Sp. z o.o.

